Nakład 35.000 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 87. Sosnowiec, niedziela 30 marca 1930 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O.
Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Płk. Sławek na czele utworzonego już nowego rządu.

Poseł Piłsudski zrzekł się misji utworzenia gabinetu. — Sesja sejmowa została zamknięta. — Bójka kilku posłów.

Z dużej chmury — mały deszcz

WARSZAWA, 29. 3. (wł.) Dzisiejsze posiedzenie sejmu zapowiadające się burzliwie i niespokojnie, minęło jednak zupełnie pokojowo.

Początkowe posiedzenie, a nawet widoczne przygotowania do obstrukcji ze strony klubu B. B. zamieniło się w „harmonijne" ze, bramie p. posłów.

O godz. 11 poseł płk. Sławek odbył konferencję z marszałkiem Daszyńskim, która doprowadziła do kompromisu.

BB. zgodziło się nie realizować swej groźby, pod warunkiem, że porządek dzienny obrad nie będzie rozszerzony i że sejm ograniczy się jedynie do przegłosowania poprawek, wniesionych do budżetu przez senat.

Posiedzenie sejmu.

W atmosferze więc spokoju rozpoczęły się obrady izby.

Na mównicę wstąpił sprawozdawca komisji budżetowej sejmu poseł Wyrzykowski i w paru słowach zreferował uchwały komisji w sprawie przyjęcia bądź też odrzucenia poszczególnych poprawek senackich w myśl uchwały komisji budżetowej sejmu.

Izba przystąpiła do głosowania. Naogół zatwierdzono wniosek komisji budżetowej Między innemi fundusz kultury narodowej został przywrócony.

Głosowanie odbyło się w zupełnym porządku. Spokoju nie zakłócono ani przez chwilę.

W ten sposób zawiedzione zostały nadzieje, szczególnie obserwatorów w loży senackiej i galerji dla publiczności,

Zamykając posiedzenie marszałek Daszyński życzył posłom wesołych świąt

Bójka kilku posłów.

Posłowie powstali z miejsc i już mieli rozejść się do kuluarów, kiedy nagle nastąpiła nieoczekiwana przez nikogo scena.

Między kilku posłami klubu narodowego i posłami BB. wywiązał się ostry djalog, spowodowany przez posła Rybarskiego.

W tym czasie poseł Dobrzański (BB), przechodząc obok pierwszej ławy klubu narodowego został potrącony łokciem przez posła Rybarskiego. Poseł Dobrzański w zdenerwowaniu, odruchowo wymierzył posłowi Rybarskiemu policzek, w przekonaniu, że został zaczepiony.

Poseł Rybarski odkrzyknął na to:
— Dureń.

Pos. Dobrzański zaś powiedział:
— Ja cię drugi raz jeszcze tak urządzę, jeśli mnie będziesz zaczepiał.

Posłowi Rybarskiemu pośpieszyli z pomocą koledzy klubowi. Poseł Milek usiłował uderzyć posła Dobrzańskiego, lecz ten chwycił go za obie ręce.

Idąc w odsiecz swemu koledze, poseł Idzikowski (BB) wyjął z kieszeni pałkę gumową i uderzył nią lekko w głowę posła Mileka.

Zanosiło się na dalszą bójkę — lecz z obu stron pośpieszyli co rozważniejsi posłowie i zacietrzewionych przeciwników rozdzielili

Poseł Piłsudski złożył misję tworzenia rządu.

O godzinie 11 i pół przed południem udał się na Zamek, do p. prezydenta Rzplitej poseł Piłsudski i złożył misję tworzenia gnbinetu.

Rezygnację swą poseł Piłsudski motywował trudnościami, na które napotkał za strony klubów opozycyjnych

Konferencja na Zamku.

Popołudniu zostali zaproszeni na Zamek premjer Bartel i płk. Sławek. Przypuszczano, że p. Bartlowi ponownie powierzonem zostanie utworzenie gabinetu

Na Zamek przybył również marsz. Piłsudski. Po konferencji p. prezydenta Rzplitej z marsz. Piłsudskim i płk. Sławkiem kancelarja cywilna p. prezydenta wydała komunikat o powierzeniu misji tworzenia gabinetu płk. Sławkowi.

Skład nowego gabinetu.

O godzinie 7 ej wiecz., p. prezydent Rzplitej podpisał następujący dekret: „Do p. Walerego Sławka, posła na sejm Rzplitej w Warszawie.

„Mianuję pana prezesem rady ministrów, równocześnie na wniosek pański mianuję panów: Henryka Józewskiego ministrem spraw wewnętrznych, Augusta Zaleskiego — ministrem spraw zagranicznych, marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — ministrem spraw wojskowych, Stanisława Cara — ministrem sprawiedliwości, Stanisława Czerwińskiego — min. oświaty, Leona Jantę Połczyńskiego — min. rolnictwa, Alfonsa Kühna — min. komunikacji, Matakiewicza — min. robót publ., Aleksandra Prystora — min. pracy i opieki społecznej, Witolda Staniewicza, min. reform rolnych, Ignacego Boernera — min. poczt i telegrafów, Eugenjusza Kwiatkowskiego — min. przemysłu i handlu, oraz poruczam kierownictwo ministerjum skarbu Ignacemu Matuszewskiemu"

* * *

Równocześnie p. prezydent Rzplitej podpisał odpowiednie dekrety nominacyjne dla poszczególnych ministrów i kierownika ministerjum. O godz. 7.15 wiecz. odbyło się na Zamku zaprzysiężenie nowego gabinetu.

Oświadczenie marszałka Daszyńskiego.

Po posiedzeiu sejmu marsz. Daszyński złożył na konferencji prasowej następującą deklarację: „Bardzo jestem szczęśliwy, że mogę przedstawicielom prasy wyjaśnić to co było, a to w celu zapobieżenia komentarzom niepożądanym. Muszę zwrócić przedewszystkiem uwagę, że obstrukcje parlamentarne dla każdego państwa a szczególnie dla Polski muszą być uważane za chorobę. Obstrukcja zwycięska jest zajęciem fałszywej drogi, która niewiadomo gdzie poprowadzi. Wyłącza ona parlament i pomaga ludności w szukaniu drogi gdzieindziej, np. na ulicy.

Liczyłem się ze zmysłem państwowym jednego ze stronnictw i dlatego byłem pewien, że do posiedzenia dojdzie. Przedstawiłem onegdaj sprawę p. prezydentowi, spotkałem się ze ściśle konstytucyjnem stanowiskiem p. prezydenta. Pan prezydent ani jednem słowem nie zajął stanowiska antykonstytucyjnego.

Termin ustawy, 15 dniowy, przeznaczony na uchwalenie budżetu w drodze z senatu do sejmu jest dla państwa pierwszorzędnej wagi.

Sejm dziś skreślił 19 milj. zł., wobec czego niema deficytu i sejm uszanował równowagę budżetu.

Przebieg dzisiejszego posiedzenia dowiódł, że wszystkie stronnictwa uznały jego zwołanie za legalne i konieczne. Muszę wyrazić ubolewanie, że po zamknięciu sejmu rozegrały się rzeczy gorszące, nie mogę też obwinić stronnictw lecz poszczególne osoby.

Zamknięcie sesji sejmowej

Wieczorem p. prezydent Rzplitej podpisał dekret, zamykający sesję budżetową sejmu z dniem 29 b. m

Ulen w tajemnicy zlikwidował biura w Warszawie, a urzędnicy wyjechali do Ameryki.

WARSZAWA, 29. 3. (wł.) Dziś odbyła się konferencja radców prawnych związku miast, na której ujawnione zostały sensacyjne szczegóły, dotyczące firmy Ulen & Comp.

Okazało się, że firma zlikwidowała pośpiesznie swoje biura w Warszawie, a urzędnicy wyjechali do Ameryki, chroniąc się w ten sposób przed pretensjami miast zulenizowanych, doprowadzonych do katastrofalnego stanu finasowego nadmiernemi zobowiązaniami wobec firmy Ulen.

Ulen zostawił niektóre roboty w miastach niedokończone i nie myśli ich kończyć.

Na konferencji postanowiono sprawę przeciwko niesumiennej firmie skierować na drogę sądową.

P, Charles Devey w Łodzi.

ŁÓDŹ, 29. 3. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia przybywa do Łodzi dordca finansowy rządu polskiego p. Charles Dewey.

P. Dewey zwiedzi szereg tutejszych zakładów włókienniczych i odbędzie z wojewodą Jaszczołtem konferencję na temat wzmożenia konsumcji krajowych wyrobów włókienniczych.

Dziś cieplej i chmurno

Dziś pod wpływem nadchodzącego niżu, pogoda w Polsce się zmieni. Nastąpi ocieplenie i wzrost zachmurzenia.

Po krótkotrwałem zachmurzeniu, niebo przejaśni się zupełnie. Pojutrze spodziewać się trzeba słońca i ciepła

OHYDNE ŚWIĘTOKRADZTWO POD POZNANIEM.

POZNAŃ, 29.3. W kościele parafjalnym w Dębnie dokonano onegdaj ohydnego świętokradztwa. Nieznani narazie sprawcy włamawszy się do kościoła skradli około 30 hostyj mszalnych niekonsekrowanych z zakrystji, oraz jedną hostję i 166 komunikatów konsekrowanych z tabernakulum wielkiego ołtarza.

Poza kradzieżą komunikatów i hostyj, pomimo, że w kościele znajdowały się przedmioty złote i drogocenne, nic zostało nie skradzione. Zarządzono dochodzenia w celu wykrycia świętokradców.

Linje okrętowe
na rzecz „tygodnia emigranta"

WARSZAWA, 29.3. Ostatnio odbyła się w Wiesbadenie konferencja centralnych zarządów linij okrętowych, działających na terenie Polski, w sprawie sfinalizowania udziału w akcji finansowej „tygodnia emigranta polaka". Zarządy towarzystw okrętowych uznały postulaty komitetu wykonawczego za zupełnie uzasadnione i zdecydowały wpłacić sumę 300.000 zł. na budowę domu wychodźtwa polskiego.

O uchwale tej został powiadomiony za pośrednictwem urzędu emigracyjnego komitet wykonawczy „tygodnia emigranta", oraz przedstawicielstwa linij okrętowych w Polsce.

Parodja sprawiedliwości sowieckiej.
Dygnitarze Sowietów oskarżeni o... zamykanie świątyń i kolektywizację.

RYGA, 29. 3. Z Moskwy donoszą o nowej komedji, zainscenizowanej przez G. P. U. w miasteczku Hajsyn na Ukrainie.

Przed sąd postawiono 22 urzędników i funkcjonarjuszów partyjnych między innymi przewodniczącego miejscowego Sowietu, miejscowej grupy bezbożników i t. d., oskarżonych o przekroczenie przepisów przy tworzeniu kolektywów i zamykaniu świątyń. Oczywiście cały ten proces będzie farsą, a gdyby nawet jakąś karę wymierzono, to nie ulega wątpliwości, że żaden ze skazanych jej nie odcierpi.

Wierzą temu jedynie naiwni chłopi ,których setki obozują pod gołem niebem, czekając na swoją kolej w świadczeniu przeciwko oskarżonym.

Plaga handlarzy żywym towarem
Kaliszanka znikła bez śladu.

ŁÓDŹ, 29. 3. W dniu wczorajszym do policji kaliskiej zgłosiła się Józefa Zamrzycka, opowiadając, iż córka jej 19 letnia Helena wyszła przed czterema dniami z domu i więcej nie powróciła.

W ostatnich dniach do mieszkania Zarzyckiej przybywali eleganccy młodzieńcy, raz nawet przyjechali samochodem i dopytywali się o córkę, która pracowała w fabryce. 24 b. m. Helena otrzymała jakiś list, ubrała się, wyszła z domu i przepadła bez wieści.

Na podstawie tych zeznań policja sądzi, że dziewczyna padła ofiarą handlarzy żywym towarem.

Pies-bohater uratował dziecko.

KATOWICE, 29. 3. Wczoraj po południu w mieszkaniu górnika Franciszka Słuczka w Michałkowicach powstał od wypadających z pod kuchni rozżarzonych węgli pożar.

W krytycznej chwili w mieszkaniu znajdowało się jedynie śpiące w kołysce niemowlę Słuczków i pies wilk. Na widok grożącego niebezpieczeństwa zwierzę wiedzione instynktem wskoczyło na okno, wybiło pyskiem szybę i poczęło szczekać.

Zaalarmowani głośnem ujadaniem sąsiedzi, zobaczywszy gęste kłęby dymu wydobywającego się z rozbitego okna, wyważyli drzwi i uratowali dziecko od niechybnej śmierci.

20-ta państwowa loterja klasowa.
5-ta klasa — 21-szy dzień ciągnienia.

w kolekturach Józefa Hlawskiego
w Sosnowcu, 3-go Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24
w Dąbr. Górn., 3-go Maja 14
w Zawierciu, Piłsudskiego 5,
w Grodźcu, Będzińska, dom Godeckiego
w Czeladzi, Rynek 8

w 21 dniu ciągnień 5ej kl. padły następujące wygrane:

Zł. 2000 na nr. 2719

Zł. 500 na nry: 58260 155915 163860 170364

oraz stawki po zł. 250 na nry: 2748 9280 38242 47752 47787 51705 58288 74603 74619 74659 109415 109424 109483 109484 127387 144321 144344 149511 149524 155923 158748 161213 161240 163865 163887 167172 167179 170316 170343 170378 177040 177086 178556 178572 179224 179267 179279 180927 180941 199710 203636 203660 203670 203677.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień 5-ej kl., które trwać będą do dnia 10 kwietnia b. r. włącznie.

Urzędowe tabele wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie w powyższych kolekturach f-y Józef Hlawski.

WARSZAWA, 29. 3.

Zł. 10.000 na nr. 12543.

Zł. 5.000 na nry: 45376 48782 62838.

Zł. 3.000 na nry: 159928 192462 45335 52295 160186.

Zł. 2.000 na nry: 37956 68010 136387 148111 180879 2719 98513 100765 155095 156685.

Zł. 1.000 na nry: 3352 12254 13524 106580 153786 162583 188899 205221 209114 4451 21255 34707 43292 62237 65694 70783 84637 101676 108886 111055 121430 122885 133440 150687 194766.

Zł. 600 na nry: 18329 30703 35033 76842 77066 106825 107465 12330 135887 136610 156186 189291

28746 59278 80257 89485 89844 99473 116257 123663 139405 141651 149739 165076 166061 170184 170797 198703.

Zł. 500 na nry: 3670 10364 15600 17832 19085 20693 23282 23809 25915 29418 30009 33329 33873 38571 38777 43149 43693 47175 48269 55432 58538 58571 66580 66586 66883 71799 77637 98516 91616 97035 108309 113566 127285 131890 132811 136374 147259 152579 154259 155027 158138 158470 158585 159493 162033 163860 169781 171349 172469 173782 175149 182479 183858 187263 190139 192925 197589 200241 200263 201481 203441 208708 209680.

5945 15054 17860 19902 23653 23786 24027 31105 31492 31691 35584 38326 41184 43001 44094 46363 48589 49978 50390 50642 53073 54187 55296 58260 62452 63267 66574 69658 72130 72169 81506 85335 88590 88591 89455 91930 92459 93984 95573 97951 100834 101128 104045 107184 108560 111592 114068 114206 114889 115203 120010 121592 122067 125889 126299 129079 142338 144796 145411 149095 154737 156081 156300 157093 160807 161409 162205 164128 167471 170044 170364 170699 170944 170614 172264 173301 181977 183986 187690 191232 191927 199654 205314 207124.

Polska dostawcą Mandżurji.

ŁÓDŹ, 29. 3. Z Charbina przybyło do Polski kilku kupców, reprezentujących angielską firmę handlową, prowadzącą swe interesy w Mandżurji.

Kupcy mandżurscy zjawili się wczoraj w Tomaszowie, zwiedzili szereg fabryk, gdzie dokonali szeregu zamówień. W tych dniach spodziewany jest przyjazd kupców do Łodzi.

ZGON W WAGONIE SYPIALNYM.

BYDGOSZCZ, 29. 3. W wagonie sypialnym pociągu zdążającego z Gdańska do Bydgoszczy znalazł konduktor na stacji Laskowice zmarłego na udar serca kupca Fabjana Świadoszcza z Wilna.

Świadoszcz jechał z Sopotu, gdzie przebywał na trzytygodniowej kuracji i w drodze do Wilna uległ atakowi.

MIESZANINA Z KWASU KARBOLOWEGO.

NOWY JORK, 29. 3. Organizacje przemytnicze w Stanach Zjednoczonych wypuściły ostatnio na rynek wielką ilość coctailu, sporządzonego, jak się okazało z zanieczyszczonego spirytusu.

Analiza wykazała, iż w coctailu znajduje się znaczna ilość kwasu karbolowego i kreozotu. Wskutek spożycia trunku kilkanaście osób uległo częściowemu sparaliżowaniu.

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY WJECHAŁ DO SKLEPU W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 29. 3. Na ul. Nowowiejskiej przed domem nr. 8 zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach.

Około godz. 1 przed południem samochód ciężarowy, prowadzony przez właściciela, niejakiego Płeckiego, wjechał na trotuar i rozbijając cały front sklepu dodatków szewskich Chaima Kadysa, wpadł do wnętrzna, demolując sklep zupełnie. W czasie zderzenia zabity został przechodzień niejaki Szalim Hirsz Goldberg, rannych zostało 2-ch przechodniów.

Wśród przechodzących ulicą powstał szalony popłoch. Na widok ofiar tłum w pierwszej chwili usiłował sprawcę katastrofy zlinczować. Niefortunnego kierowcę osadzono w areszcie.

Samowystarczalność gospodarcza Polski.

Znane jest powiedzenie p. Deweya, doradcy finansowego banku polskiego, że dla odrodzenia przemysłu łódzkiego, dla likwidacji bezrobocia wystarczyłoby, aby każda polka kupiła sobie raz na rok jedną sukienkę z materjału krajowego.

Porwała w lot hasło to liga samowystarczalności gospodarczej i zorganizowała pokaz sukienek z materjałów krajowych. Na pokazach był obecny p. Dewey z małżonką.

Niewątpliwie godną pochwały jest gorliwość ligi i sposób reklamowania wyrobów krajowych zręczny, choć może niedostatecznie trafiający do szerokich warstw, ale mimowoli nasuwa się pytanie:

— Czyż my istotnie nie kupujemy conajmniej po jednej sukience rocznie z materjału krajowego?

— Czyż my istotnie jesteśmy takiemi snobkami, że podobają nam się tylko rzeczy zagraniczne, i bez względu na szkodę, jaką przynosimy tem krajowi, społeczeństwu, sobie samym, namiętnie kupujemy towar zagraniczny...

Niewątpliwie są wśród kobiet polskich i osoby tego pokroju. Jednak że to chyba nie ogół?

Część winy trzeba przypisać kupcom, którzy nie kładą wyraźnych napisów; „towar zagraniczny" — „towar krajowy".

Gdyby istniały napisy tego rodzaju, niktby się nie omylił, a niejeden zawstydziłby się patrzących nań oczu kupujących jednocześnie osób. Trzeba tych napisów od kupców żądać; od przemysłowców zaś wymagać aby towar, który w handel idzie, był nietylko tańszy, ale dorównywał pięknością i wartością towarom zagranicznym. Mamy tyle zdolnych rysowniczek, które mogłyby fabrykom dostarczać cudownych wzorów, mamy tyle malarek, które z najwyższym artyzmem umiałyby dobrać barwy. Musi stać się tak, aby towar wyrobiony w Polsce kupowano nietylko dlatego, że krajowy, ale przedewszystkiem dlatego, że piękniejszy, trwalszy, efektowniejszy od zagranicznego.

To pod adresem kupców i przemysłowców, a co do niewieściego świata, nie brakło mu nigdy, zwłaszcza w Polsce wielkich ambicyj, nie brakło górnego sposobu patrzenia na sprawy, a nadewszystko nie brakło ofiarności.

Tylko może nie było u nas nigdy, zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn dostatecznego zrozumienia dla rzeczy małych, codziennych.

Łatwo zrobić ofiarę wielką, trudno wyrzec się drobnostki — to taka natura nasza!

Nie ogarnia się myślą, że tych drobnostek właściwie są miljony, i że one miljonami dolarów akcentują się w naszym bilansie.

Sumienie obywatela, a zwłaszcza obywatelki musi dziś być nieustannie czujne przy dyspozycji obiadu, przy zakupach gospodarczych, przy robieniu sprawunków wiosennych i w tysiącu innych okoliczności życia. To trudne, to męczy, nudzi... może, ale od tego zależy nasza samowystarczalność gospodarcza, od tego zależy dobrobyt, albo nędza setek tysięcy rodzin robotniczych. W falowaniu połyskliwem zagranicznego jedwabiu kryją się samobójstwa bezrobotnych, hańba kobiet pozbawionych pracy, przedwczesne zgony wynędzniałych dzieci. Szelest jedwabiu opowiada groźne rzeczy o momentach, gdy nędzarzowi przykrzy się jego nędza i za cenę zbrodni lub ulegania podszeptom obcych — kończy z nią.

W rękach kobiet polskich leży może coś więcej jeszcze niż samowystarczalność gospodarcza, leży przyszłość i losy naszego państwa!

H. C.

Nowa zdobycz w wyścigu włosko-francuskim.

Rzym, 23 marca.

Swego czasu wielkie zainteresowanie wzbudziła zapowiedź Mussoliniego, że Włochy w ciągu najbliższych lat dwunastu, jeżeli chcą być mocarstwem w całem tego słowa znaczeniu, dojść muszą do cyfry 60 miljonów ludności, to znaczy powiększyć muszą blisko o 50 procent zaludnienie swego kraju.

Wielki premjer włoski doszedł bowiem do wniosku, że Włochów jest za mało, aby ich gatunkowy ciężar mógł sam stanowić o politycznej sile państwa w zagadnieniach międzynarodowych.

Apel ten do ludności, aby starała się o przyrost obywateli, połączony jeszcze z nałożeniem podatku na kawalerów i t. p. zarządzeniami — wydał już pożądane wyniki. Jak doniosły ostatnio gazety włoskie, Włochy pod względem zaludnienia prześcignęły już Francję. Podczas gdy w r. 1921 ludność Francji przewyższała ludność Włoch o 350.000 głów, to obecnie prześcignęły Włochy Francję pod względem zaludnienia o przeszło 100.000 mieszkańców.

Jest więc rzeczą zupełnie możliwą, że, o ile nie za 20, to napewno za jakie 30 — 40 lat dojdą Włochy do 60 miljonów ludności. Jednakże sprowadzić to może nieprzewidziane dziś komplikacje. Nie trzeba bowiem zapominać, że z punktu widzenia gospodarczego, już obecna ilość włochów, ich dzisiejsza zdolność rozrodcza jest poważną trudnością państwową.

Niedostateczna wydajność ziemi, brak surowca i mimo wszystko ciągłe jeszcze trudności w rozwoju przemysłu były i są powodem, że Włochy nie mogą się wyżywić, że ludność ich wciąż jeszcze szukać musi ratunku w emigracji. Nic dziwnego więc, że rządy poprzednie patrzyły na emigrację, jako na naturalne ułatwienie gospodarcze.

Wobec dzisiejszych trudności i ograniczeń emigracyjnych, zdawałoby się więc, że dla ułatwienia sytuacji pożądane jest raczej zmniejszenie przyrostu ludności. Mussolini wybrał inną drogę, znacznie trudniejszą, u jej kresu jednak widzi zwycięstwo mocarstwowych interesów państwa i narodu włoskiego.

Dyktator włoski wykorzystać pragnie obecną siłę rozrodczą Włoch celem zwiększenia liczby ludności z 41 na 60 miljonów, co według niego stanowi bogactwo narodowe. Mussolini pragnie dalej zwalczyć obecne trudności ekonomiczne, zrekonstruować południe kraju i kolonje dla przyrostu ludności, pragnie mieć za lat kilkanaście państwo potężne i scentralizowane, oraz na wypadek wojny 5-miljonową armję.

W miarę realizowania tych projektów wielkomocarstwowych, w miarę ekspansji rozradzającego się narodu włoskiego, powiększają się też i antagonizmy włosko — francuskie. Francja stoi bowiem na przeszkodzie rozwojowi Włoch, piastując władzę nad kolonjami, nadającemi się najlepiej dla emigracji włoskiej. Francja też krępuje w dużej mierze ekspansję włoską w kierunku Bałkanu i Bliskiego Wschodu.

Dlatego też horyzont polityczny nad morzem Śródziemnem, dziś już niejasny, w przyszłości zaciemnić się może jeszcze więcej. Naród, który okaże więcej żywotności, będzie tu miał głos decydujący

L. Rom—ski.

Do ochotników wojsk polskich.

(Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie, następującą odezwę komendy głównej legji mocarstwowej. (Przyp. Red.).

„W obecnej dobie tylko jednostki uświadomione społecznie i zdyscyplinowane organizacyjnie posiadają wartość dla państwa.

Do grupy niezorganizowanych należą szerokie rzesze b. ochotników wojsk polskich.

Ochotnicy! Troski dnia codziennego odwróciły uwagę waszą od wielkich zagadnień państwowych, dla realizacji których walczyliście bohatersko z najeźdźcą.

Tymczasem stanowisko moralne, jakie zajmujecie w społeczeństwie za cenę krwi przelanej na ołtarzu ojczyzny, wymaga nadal waszej gotowości do służby dla państwa.

Dziś już nie z orężem w dłoni, lecz w karnych szeregach organizacji społecznej, musicie stać na straży, aby to, co żołnierz polski wywalczył, nie zostało zmarnowane przez warcholstwo polityków i demagogję partyjną.

Niepodległość ojczyzny musi zostać zakutą w potężny pancerz tężyzny duchowej i materjalnej własnego państwa. Zadanie to spełnić tylko może polskie mocarstwo. A któż, jak nie wy ochotnicy, jest bardziej powołany do tego, aby utrwalić na wieczne czasy fundamenty polskiej państwowości?

Pomni zapału, z jakim szliście do boju o niepodległość ojczyzny, — wzywamy was dziś pod sztandary odziałów ochotniczych legji mocarstwowej dla dokonania dalszych prac na drodze ku wielkości i potędze państwa polskiego.

Złączeni w karnych szeregach legji mocarstwowej, przestaniecie być rozbitkami na oceanie życia, których zły los i ludzka niewdzięczność zepchnęły z przynależnego im stanowiska. W służbie dla Polski jako mocarstwa znajdziecie znów dawną wiarę w siebie i pewność, że poniesione przez was wysiłki nie pójdą na marne, lecz staną się kamieniem węgielnym potęgi Polski jutrzejszej i dobrobytem jej obywateli.

Wszyscy pod sztandary legji mocarstwowej.

Komenda Główna Legji Mocarstwow.
Warszawa, Krakowskie Przem. 58 m. 5.

Na kieleckim ratuszu.

Sprawa lokalu na szkolę powszechną.

Na czwartkowem posiedzeniu rady miejskiej gorącą dyskusję wywołała poruszona przez nas już kilkakrotnie, niezmiernie doniosła dla miasta sprawa katastrofalnego braku pomieszczeń dla dzieci szkół powszechnych.

Wysunięte zostały, dwa projekty: wydzierżawienia od Lewiego baraków po koszarach 4 p. p. leg. gdzie możnaby urządzić 6 sal oraz wybudowanie własnego baraku o 12 salach.

Nad projektami tymi wywiązała się gorąca dyskusja, w której głos zabrało szereg zwolenników jednego i drugiego projektu.

Rozważając zupełnie objektywnie oba te projekty należy bezsprzecznie poprzeć drugi, t. j. budowę własnego baraku.

Ostatecznie z powodu spóźnionej pory sprawa ta została odłożona do następnego posiedzenia.

Poza tem na wstępie posiedzenia w komunikatach prezydjum rady podano do wiadomości radnym o zatwierdzeniu przez radę ministrów planu Wielkich Kielc.

Oprócz tego prezydent miasta odpowiadał na interpelacje r. Wiślickiego w sprawie artykułów prasowych dotyczący stanu finansowego miasta.

Otóż r. Wiślicki zarzucał prezydentowi Cichowskiemu, że nie powinien dawać takich informacyj pismom, dzięki którym miasto w oczach publicznych zostało przedstawione, jako beznadziejny bankrut.

Prez Cichowski w odpowiedzi na interpelacje oświadczył, że poinformowanie prasy o stanie finansowym miasta było, jego obowiązkiem, podkreślając przytem skuteczność tych artykułów wyrażoną w przejyździe do Kielc przedstawiciela banku gospodarstwa krajowego, celem zbadania stanu finansowego miasta. Wizyta ta ma bardzo duże znaczenie przy staraniach o nową pożyczkę w B. G. K.

PODZIĘKOWANIE.

Dotknięci ciężką stratą po zgonie nieodżałowanego nam najukochańszego syna, brata i szwagra

śp. WŁADYSŁAWA ZYGMUNTA z Łagiszy

składamy tą drogą wyrazy najserdeczniejszego podziękowania wszystkim, którzy oddając Mu ostatnią przysługę okazali nam tak wiele współczucia, a w szczególności: Przewielebnemu Ks. Proboszczowi Banachowi, inspektorowi Straży pożarnych p. Drzewieckiemu oraz delegacji, Naczelnikowi straży Łagiskiej p. Fr. Drożdżowi wraz z zarządem za zajęcie się konduktem pogrzebowym oraz strażom: Łagiskiej, Będzińskiej, Psarskiej, Sosnowieckiej, Harcerstwu, Zwierzchnikom i Współpracownikom kop. „Paryż", Nauczycielstwu, chórowi kościelnemu, oraz wszystkim krewnym, kolegom i znajomym składamy serdeczne Bóg zapłać.

Pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina i narzeczona.

Z działalności powiatowej kasy chorych w Sosnowcu.

Wczoraj w powiatowej kasie chorych w Sosnowcu odbyła się konferencja prasowa, na której inspektor dr. Ryder udzielił następujących danych, dotyczących działalności zarządu kasy za rok ubiegły oraz projektów na przyszłość.

Trudno naturalnie w krótkim sprawozdaniu przedstawić ogrom pracy, wykonanej przez sosnowiecką kasę chorych w ciągu ubiegłego roku. Jedno należy stwierdzić, że w ciągu ubiegłego roku kasa po raz pierwszy dokonała dwu rzeczy zasadniczych, bardzo doniosłych dla istnienia kasy i zapewnienia jej pewnych stałych podstaw na przyszłość.

FUNDUSZ ZAPASOWY.

Otóż § 89 ustawy o kasie chorych, opierając się na pewnych obliczeniach asekuracyjno - matematycznych, przewiduje, że 10 proc. wszystkich wpływów w roku powinno być odłożonych jako fundusz zapasowy, który ma ściśle przewidziane przeznaczenie. Reszta powinna iść na bieżące wydatki, potrzebne na udzielenie ubezpieczonym pomocy lekarskiej w pełnym zakresie, ujętym ustawą, wypłacanie zasiłków pieniężnych w razie niezdolności do pracy, spowodowanej chorobą i opłacanie administracji. W ubiegłych latach paragraf ten nie był ściśle wykonany, gdyż cały dochód był tegoż roku wydawany, ewentualnie część tylko tego funduszu zapasowego była lokowana w inwestycjach, do których kasa była zmuszona dzięki brakowi lokali z jednej strony, a rozrostowi aparatu leczniczego z drugiej W tym roku pierwszy raz kasa ten fundusz zapasowy odłożyła i umorzyła część niedoboru z lat ubiegłych, spełniając przytem swój ustawowy obowiązek, o czem świadczy zestawienie bilansowe, które wykazuje, że poza 10 proc. na fundusz zapasowy 77,8 proc. dochodów było obróconych na świadczenia dla ubezpieczonych, a tylko pozostałe 7 proc. na administrację i 4 proc. na koszty ogólne, obejmujące odpisy amortyzacyjne składek na okr. zw. kas chorych i t. p.

PIERWSZY BUDŻET.

Druga rzecz, którą kasa również po raz pierwszy w ubiegłym roku dokonała, jest opracowanie preliminarza budżetowego na rok 1930 r., co wszak umożliwia racjonalną gospodarkę.

Preliminarz budżetowy wynosi w dochodach i rozchodach 16.818.680 zł.

I w tym budżecie 78,1 proc. przeznaczono na świadczenia, 8,1 proc. na administrację, 3,8 proc. na koszta ogólne i 10 proc. na fundusz zapasowy. Wzrost wydatków na administrację tłómaczy się przewidywaną podwyżką poborów pracowników oraz mniejszą sumą wpływów.

CO ZYSKALI UBEZPIECZENI?

Jeżeli zarówno w latach ubiegłych, jak i na przyszłość nie wszyscy ubezpieczeni byli i będą zadowoleni z kasy, to przyczyny tego należy szukać głębiej, a to może w samej organizacji ubezpieczenia, jak i u samych ubezpieczonych. Nie można zaprzeczyć, aby nie było braków i w samej organizacji lecznictwa, to też nieustanną troską władz kasowych są starania ku ulepszeniu tej organizacji i usunięciu istniejących braków. Uporządkowanie i uregulowanie gospodarki finansowej da tembardziej możność zajęcia się stroną organizacyjną i ulepszeniem lecznictwa. Już w ubiegłym roku zostało dokonanych cały szereg posunięć, świadczą o tem takie fakty, jak zreorganizowanie i rozszerzenie szpitalnictwa, utworzenie na Renardzie w Sosnowcu specjalnego oddziału dla dokonywania odmy sztucznej, który już w tych dniach zacznie funkcjonować, rozszerzenie pomocy specjalistycznej, jak laryngologicznej, ocznej i akuszeryjnej w Dąbrowie i Zawierciu, ustawienie w kilku miejscach nowych lamp kwarcowych, otwarcie kilku nowych gabinetów dentystycznych, powiększenie ilości istniejących godzin ordynacyjnych, otwarcie nowego ambulatorjum w Mrzygłodzie, uproszczenie i usprawnienie administracji w wielu działach, wprowadzenie ułatwień dla ubezpieczonych w otrzymywaniu niektórych świadczeń jak okulary, pasy, skierowania do szpitali itd. itd.

PROJEKTY NA PRZYSZŁOŚĆ.

O ile chodzi o zamierzenia na przyszłość, to został opracowany plan rozbudowy lecznictwa na przeciąg najbliższych lat 7, zgodnie z zamierzoną w ostatnich miesiącach, organizacją lecznictwa przez ministerjum pracy, dotyczący zarówno drobnych działów lecznictwa jak dodatkowych aparatów roentgenowskich, diatermicznych, w kilku miejscach, uzupełnianiu instrumentarjum, tworzenia małych zakładów położniczych dla udostępnienia odbywania nawet normalnych porodów w odpowiednich warunkach, dalsze rozszerzenie istniejących szpitali i wielu innych większych zamierzeń.

W pierwszym rzędzie projektowana jest budowa w Sosnowcu nowoczesnego zakładu położniczego na 100 łóżek, centralnego zakładu rozpoznawczo leczniczego z fizykalną, elektro-mechano - terapją i wodolecznictwem, a także gmach dla administracji, która mieści się obecnie w b. szczupłych, nieodpowiednich lokalach, a oprócz tego w kilku, rozrzuconych na różnych ulicach, budynkach. Jednocześnie projektuje się też budowa własnego ambulatorjum w Będzinie, a w latach następnych nowe ambulatorja na Pogoni i Starym Sosnowcu, w Dąbrowie i Strzemieszycach, wreszcie stopniowa zamiana istniejących, nieodpowiednich, wynajętych lokali na własne budynki, stawiane odpowiednio do wymagań i przeznaczenia.

Wykonanie tego planu będzie możliwe tylko przy zachowaniu wymagań ustawy, w zakresie gospodarki finansowej i świadczeń co też spodziewac się należy będzie staraniem zarządu kasy na przyszłość.

Województwo żąda obniżenia ceny pieczywa

Komisja cennikowa w Sosnowcu jest innego zdania.

Wczoraj w magistracie w Sosnowcu odbyło się posiedzenie komisji cennikowej na powiat będziński.

Przewodniczył ławnik decernent T. Dobrowolski. Udział w posiedzeniu wziął również starosta Boxa oraz przedstawiciele szeregu instytucyj.

Posiedzenie to zwołane zostało na skutek listu województwa, polecającego komisji cennikowej obniżyć ceny pieczywa. Mianowicie województwo, opierając się na tem, że cena zboża jest niska, a zapasy wystarczające, poleciło komisji obniżyć ceny chleba o 1 grosz na kilogramie, a cenę bułek o 10 gr. na klg.

Po dłuższej dyskusji, członkowie komisji, biorąc głównie pod uwagę, że ceny zboża w ostatnim czasie uległy znacznej zwyżce, postanowili utrzymać dotychczasową cenę pieczywa.

Celem należytego umotywowania stanowiska, zajętego przez komisję, wydelegowany został do Kielc przewodniczący komisji ławnik Dobrowolski, który złoży w województwie odpowiednie wyjaśniania w tej sprawie.

Organizacyjne zebranie

oddziału stowarzyszenia aplikantów sądowych i adwokackich w Sosnowcu.

27 bm. w gmachu sądu okręgowego w Sosnowcu odbyło sie przy licznym udziale członków pierwsze zebranie organizacyjne oddziału stowarzyszenia aplikantów sądowych i adwokackich w Sosnowcu.

Przewodniczył p. Wiktor Kościński, sekretarzowała p. Wanda Auówna.

Po zdaniu sprawozdania z działalności tymczasowego komitetu przez dr. Edwarda Maćkowa, referował statut p. Stefan Plich.

Z kolei wybrano zarząd w następującym składzie: przewodniczący — dr. E. Maćkow, członkowie pp.: St. Dryjski i M. Kacengold, a do kom. rew. wybrano: dr. St. Eibenschütza, p. St. Kędzierskiego i p. M. Wiewiórę.

Zebranie wyraziło podziękowanie organizotorowi oddziału p. Plichowi.

Stowarzyszenie ma na celu osiągnięcie należytego przygotowania do pełnienia przyszłego zawodu prawniczego, zapewnienie odpowiedniego poziomu, godności i powagi aplikantów, nawiązanie łączności i współpracy z innemi organizacjami prawniczemi, obronę i popieranie moralnych i materjalnych interesów aplikantów oraz rozwój stosunków towarzyskich i koleżeńskich.

Tajemnicze zabójstwo w Dąbrowie

Robotnik, przeszyty pięcioma kulami, legł na podwórzu domu swego szwagra.

Onegdaj o godz. 4-ej nad ranem, do komisarjatu policji w Dąbrowie zgłosił się S. Biskupski i zameldował, że na podwórzu jego domu przy ul. Kościuszki 19 został

zastrzelony

przez jakichś nieznanych mu sprawców, 41 letni Michał Kuc, szwagier jego zamieszkały w Pankach pod Częstochową.

Wezwany na miejsce dokonanej zbrodni dr. Niepielski stwierdził, że do Kuca dano pięć strzałów rewolwerowych, z których trzy przeszyły mu piersi w okolicy serca, powodując **śmierć natychmiastową.**

Według zeznań Biskupskiego, zamordowany Kuc, został niedawno zredukowany z kopalni Reden, w dniu zabójstwa przyjechał do Dąbrowy po odbiór

zapomogi pieniężnej

z kasy bratniej pomocy.

Zagadkowem tem zabójstwem zajęła się policja.

NA MARGINESIE.

Do widzenia...

Naczelnik zakładu więziennego przed zwolnieniem więźnia woła go na rozmowę do swego gabinetu.

— Pierwsza kara?

— Tak, pierwsza — odezwał się Bolesław Goły.

— Czy ostatnia?

— Ostatnia panie naczelniku, jak pragnę wolności....

Po okolicznościowem przemówieniu naczelnik wręcza więźniowi kartę zwolnienia. Więzień onieśmielony chce się pożegnać i przez zęby cedzi:

— Do widzenia....

Tu już służba nie pozwoliła panu naczelnikowi na elegancję. Woła go z powrotem.

— Co pan powiedział?

— Do widzenia....

— A ja pana tu więcej nie chcę widzieć! Zrozumiano?!

— ?!... ttt... a. a.. kk.. już nigdy nie wrócę, będę uczciwie żyć i nie splamię znów swego nazwiska przestępstwem.

Przed chwilą, gdy opuszczał celę więzienną, prowadził inną rozmowę. Stary złodziej chciał „grypsać". Narazie Goły nic nie odpowiedział. Do spelunki nie chciał iść.. Stary złodziej jednak długo go nie namawiał.

— Te, frajerze, szczeniaku jeden, idź z tym „grypsem" na Konstantynów, dostaniesz zagrychy i bryję.

Obiecane zakąski i wódka nie nęciły go, wszak przyrzekł poprawę, ale brał list z myślą wyrzucenia go do śmietnika. Do spelunki nie pójdzie. Jest przecież na wolności. Bardzo za nią tęsknił. Liczył dni. Teraz ma w ręku różową kartę zwolnienia, jedyny jego dokument i dowód tożsamości. Drepcze po kocich łbach ciemnej i wąskiej ulicy, potem z prawdziwą i dziecięcą ciekawością ogląda lampę zmieniającą smugi światła przed zakładem gastronomicznym na ul. Sadowej. W skupieniu sprawdza, jak u Siemensa na wystawie skaczą piłki bez niczyjej pomocy. Wreszcie spieszy do pociągu. Oprzytomniał właściwie dopiero na dworcu: skąd weźmie pieniędzy na bilet. Przeczekał kilka pociągów: nikt nie chciał dać mu paczki do odniesienia. Ale przecież on na bilet musi zarobić. Czekając na następny pociąg zdrzemnął się w poczekalni. Wolność mu widocznie smakowała bo zaczął chrapać tak hałaśliwie, aż go zbudził ze snu policjant.

— Bilet jest? Dokąd?

— Do Olkusza, ale biletu jeszcze nie mam.

I musiał poczekalnię opuścić, bo pobyt bez biletu jest tam zakazany. Zmęczony już, głodny i spragniony zajrzał do kartki złodziejskiej:

„Śrajbuje ci ksywę — czytał — byś kumał, co słychać ze mną. Za klawisz piłat w Bendziniu wymierzył mi dwa łokcie".

Znów stanął. Wiedział przecież, że sąd powiatowy w Będzinie skazał tego starego złodzieja za kradzież mieszkaniową na dwa lata więzienia, ale poco on, Bolesław Goły, potrzebny u Mośka Steingberga na ulicy Feliksa Perla? Więc dokąd pójdzie?! Do więzienia nie może wrócić. Do Mośka nie chce iść. Nie miał jednak rady. Już kilkakrotnie przeczytał „gryps". Poszedł.

Przyjęli go dobrze. Poczęstowali. Ciepło ubrali i wypocząć pozwolili. Nikt go nie pytał o paszport, ani o bilet do Olkusza. Wypoczął porządnie. Dostanie tu zapewne pożyczkę na podróż do Olkusza.

Po tygodniu zabrali go z sobą do huty na robotę. Będą „buchać", on dostanie „chajlik" jako „dolę" za to, że „zostanie na kapie". Przecież on nie kradnie, rozumował, jednak stać będzie na czatach, zresztą za tę swoją część zysku wróci do rodziny w Olkuszu i dotrzyma słowa. Żyć będzie z uczciwej pracy.

Tamci uwijali się, on czatował. Nie widać było nikogo. Aż tu nagle... patrzy... jakiś pan w meloniku... znajoma twarz... Ale przecież ten nie przyszedł ze „ štamakami" Mośka z Konstantynowa. W jednej chwili oprzytomniał: to hinty idą i gwizdnął przeraźliwie. Tamci w porę bryknęli, jego zaś tajni policjanci zatrzymali i ujrzał go znów w więzieniu pan naczelnik....

Musimy bezwzględnie otoczyć opieką osoby, zwolnione z więzienia, by wyrwać je z drogi zła i występku. Każdy z nas winien się zapisać do „Patronatu", stowarzyszenia opieki nad więźniami, b. więźniami i ich rodzinami. Wiadomość u p. E. Salaka, sędziego okręgowego w Sosnowcu (tel. 17, ul. 1 Maja 19, sąd okręgowy). Składki i ofiary wpłacać można na ręce p. komisarza Z. Wrzeszcza, skarbnika „Patronatu" (pow. kasa chorych).

Karol Czałczyński.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Marzec 30 Niedziela

Dziś: Jana Anieli W.
Jutro: Balbiny
Wschód słońca 5.17
Zachód „ 19.3

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 30 marca.

9.00. Losow. nagród radjowego konkursu sportowego. 10.15. Naboż. z Katedry Pozn. 11.58. Sygnał czasu z Warszawy. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warszawskiej. 14.00. Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 14.20. Chłop i Poeta. 14.30. Oziminy wiosną. 14.50. Tańce polski. 15.00. Co słychać o czem wiedzieć trzeba. 15.20. Koncert. 16.00. Siedem cudów świata starożytnego, a cuda nowożytne. 16.20. Muzyka z płyt gramof. 16.40. Przechadzki art. po Warszawie. 16.55. Płyty gramof. 17.15. Jak Sienkiewicz pisał Krzyżaków. 17.40. Koncert Repr. ork. Pol. Państw. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton Wielki krąg. 19.40 Od czyt. progr. na dzień nast. 19.58 Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Koncert solistów. 20.50. Kwadrans lit. 21.05. Koncert ork. P. R. 21.45. Słuchowisko z Wilna. 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 22.25. Ostatnia fala. 22.35. Kom. PAT. 23.00. Muzyka tan. z „Oazy“..

KATOWICE.

Niedziela, 30 marca.

10.15. Naboż. z kościoła pod wezw. N. M. P. w Wielkich Piekarach (Śląsk). 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek symf. z Warsz. 15.00 Transm. z Warszawy. 15.20. Pierwsza pomoc w nagłych przypadkach u zwierząt domowych. 15.40. Ostatnia Wieczerza. 16.00. Koncert popołud. 17.15. Na szachownicy. 17.40. Koncert Repr. ork. Pol. Państw. 19.00. Rozmaitości, zapowiedź progr. na dzień nast., kom. teatru Polsk. 19.20. Intermezzo muz. 19.30. Bery bojki śląskie. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Koncert z Warsz. 20.50. Kwadrans lit. z Warszawy. 21.45. Słuchowisko z Wilna. 22.15 Kom. meteor. z Warsz. kom. sport. oraz zapowiedź progr. na dzień nast. w jęz. franc. 22.35. Kom. PAT. 23.00. Muzyka lekka z Warszawy.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ „Nieuchwytny przestępca”.

Kino „Momus“ Szlakiem hańby

Kino „Pogoń“ „Zemsta Hrabiego Monte Christo”.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Niedziela, dnia 30 marca o godzinie **15.30 Baron Trenk.** Ceny zniżone! o godzinie **19.30 Wesele na G. Śląska.**

Poniedziałek, dnia 31 marca o godzinie 19.30. Występ Kazimierza Czarneckiego **Tannhäuser** po raz ostatni!

Szkolnictwo powszechne w Dąbrowie

Na terenie m. Dąbrowy znajduje się 8 szkół powszechnych 7 klasowych, które mieszczą się w 10 budynkach, w tem dwa budynki własne i 8 wydzierżawionych.

Szkoły posiadają 58 sal wykładowych, 3 gimnastyczne, 2 fizyczne, 1 do robót ręcznych i pracownię przyrodniczą w budynku własnym.

Dzieci uczęszcza do szkół 4373, z tego 2167 chłopców i 2206 dziewczynek, wyznania rzymsko katolickiego 3758, mojżeszowego 607 i innych wyznań 8 dzieci.

Dzieci podzielone są na 95 kompletów, z których na jeden wypada przeciętnie 46. Nauka z konieczności odbywa się na 2 zmiany. Nie pobiera nauki z powodu braku miejsc w szkołach 250 dzieci, co stanowi 6 proc. ogólnej ilości dzieci.

W roku szkolnym 1930-31 spodziewany jest przyrost 650 dzieci. Aby pomieścić te 650 dzieci magistrat zamierza wykończyć i oddać do użytku z dniem 1 września r. b. 13 cie sal szkolnych w nowobudującym się gmachu szkolnym przy ul. Konopnickiej.

Budżet Czeladzi na 1930-31 rok.

Po rozwlekłych i jałowych dyskusjach na poprzednich posiedzeniach rady, ostatnie zebranie ojców miasta cechowała małomówność dzięki której w przeciągu niespełna czterech godzin wyczerpano całkowicie porządek dzienny, obejmujący między innemi sprawami uchwalenie budżetu miasta na rok 1930-31. Na wstępie posiedzenia dokonano wyboru członka miejskiej komisji opieki społecznej, w osobie Antoniego Kucewicza, poczem uchwalono opłatę za korzystanie z wodociągow miejskich w wysokości podatku od lokali, a więc każdy posiadacz mieszkania będzie płacił rocznie za wodę tyle, ile wynosi roczny podatek mieszkaniowy od zajmowanego przez niego lokalu.

Z kolei uchwalono budżet przedsiębiorstwa wodociągów w dochodach i rozchodach 16000 zł. Następnie przystąpiono do rozpatrywania budżetu miasta na rok 1930-31.

Po rozpatrzeniu wniosków komisji finansowo-budżetowej i przyjęciu części rozpatrzonych wniosków oraz po dokonaniu kilku zmian w poszczególnych pozycjach, uchwalono zwyczajny budżet miasta w wydatkach i rozchodach około 370 tys, a nadzwyczajny w wysokości około 600.000 zł. Przy uchwaleniu budżetu przywrócono skreśloną w poprzednim budżecie na skutek porachunków politycznych i klubowych, pensje wiceburmistrza, który w poprzednich miesiącach pobierał wynagrodzenie ławnika. Rzecz charakterystyczna, że za przywróceniem pensji wiceburmistrza głosowali niektórzy członkowie zjednoczenia robotniczego, na wniosek którego nastąpiło skreślenie pensji wiceburmistrza.

Surowe kary na „łapaczy” sosnowieckich.

Panika na ulicy Modrzejowskiej.

Niemały popłoch powstał onegdaj na ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu wśród natrętów, zwanych popularnie „łapaczami” zatrzymującymi przechodniów i przemocą wciągających ich do sklepów.

Oto kilkunastu najruchliwszych łapaczy odpowiadało przed sądem okręgowym w Sosnowcu, jako wydziałem karno - administracyjnym, który wymierzył im stosunkowo surowe kary.

Skazani zostali: Szlama Hipner, lat 20 (Warszawska 22) na 300 zł. grzywny, z zamianą na dwa tygodnie aresztu, Joachim Rozenblum, lat 25 (Chłodna 4) na 250 zł. grzywny, z zamianą na dwa tygodnie aresztu, Josek Sztajnic, lat 22 (Warszawska 22) na 200 złotych grzywny, z zamianą na dwa tygodnie aresztu, Joachim Ko opiński, lat 39 (Słowackiego 3) na 150 zł. grzywny, z zamianą na 8 dni aresztu, Moszek Frymorgen, lat 42 (Głowackiego 5) na 150 zł. grzywny, z zamianą na tydzień aresztu, Judka Hipszer, lat 24 (Piłsudskiego 66) na 100 zł. grzywny, z zamianą na 5 dni aresztu, Szyja Sztajnic, lat 25 (Targowa 4) na 100 zł. grzywny lub tydzień aresztu i 18 letni Hersz Kuperholc (Słowackiego 3) na 75 zł. grzywny, względnie 5 dni aresztu.

Wieść o tych karach wywołała na Modrzejowskiej niemałe wrażenie.

Ogólna.

NIEBYWAŁY SUKCES ROWERÓW KRAJOWYCH z MARKĄ „ŁUCZNIK“

W ostatnich latach coraz bardziej rozwija się w Polsce ruch rowerowy, co siłą rzeczy wpłynęło na zwiększenie importu rowerów z zagranicy, dotąd w znikomej ilości wyrabianych w kraju. Zapoczątkowanie masowej produkcji rowerów marki „Łucznika“ przez państwowe wytwórnie uzbrojenia, fabryka broni w Radomiu, które idealnie są dostosowane do polskich warunków drogowych przez precyzyjne wykonanie z trwałego krajowego materjału, spowodowało niespotykany dotychczas odruch w społeczeństwie polskiem, do unikania, przy nabywaniu rowerów pochodzenie zagranicznego. Wyprodukowane dotychczas przez państwowe wytwórnie uzbrojenia 20.000 rowerów zostały w stosunkowo krótkim czasie całkowicie rozsprzedane, wobec czego P. W. U. już teraz zamierzają odpowiednio zwiększyć program produkcji, zakreślony początkowo na 40.000 rowerów rocznie. — Jest-to pocieszający objaw na przyszłość w budowaniu gospodarczej potęgi Polski.

(o) **O materjały do księgi pamiątkowej 25-lecia strajku szkolnego.** Staraniem związku zawodowego nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych wydana zostanie w końcu kwietnia br. książka pamiątkowa, poświęcona 25-leciu walki o szkołę polską.

Redakcja wydawnictwa zwraca się do wszystkich tych, którzy posiadają materjały tej walki, o dostarczenie ich pod adresem związku: Warszawa, ulica Chmielna nr. 49 m. 3.

Za materjały uważa się również wspomnienia osobiste z udziału w akcji z tego okresu.

Z Kielc.

(k) **Plenarne posiedzenie izby rzemieślniczej.** Dziś, o godz. 9.30 rano w lokalu własnym (Wspólna 4) odbędzie się plenarne posiedzenie członków izby rzemieślniczej. Na porządku dziennym posiedzenia szereg niezmiernie ważnych spraw między innemi sprawy: regulaminu komisji egzaminacyjnej mistrzowskiej oraz utworzenie dwutygodniowych kursów rzemieślniczych w miejscowościach w których dokształcających szkół zawodowych nie ma.

(k) **Obchód jubileuszowy dyr. Konrada.** Komitet wykonawczy obchodu 25-letniego jubileuszu pracy scenicznej dyr. teatru polskiego p. Antoniego Konrada opracował już program obchodu.

Dn. 6 kwietnia w dzień jubileuszu, o godz. 8.30 wieczorem, w teatrze polskim, zostanie odegrany utwór poetycki Adama Mickiewicza w inscenizacji „Pan Tadeusz“ w 6 obrazach.

Komitet honorowy stanowią pp.: gen. Jerzy Łuczyński, starosta Stanisław Boryssowicz, prezes rady miejskiej E. Massalski, dyr. robót publ. inż. K. Krug, prof. Zygmunt Nałęcz - Dobrowolski i red. „Gazety kieleckiej“ Władysław Piotrowski.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak“ — Nocny lokal. „Union“ — Zapomnisz o mnie. „Palace“ — Noc Lady Edyty.

HRABIA MONTE CHRISTO.

252.

— Nic zgoła. Za wyjątkiem kilku umówionych znaków, porozumiewawczych, które wyrażają: jesteś wolny.. uważaj.. śpij spokojnie itp.

— Ale uważaj no pan — przerwał starowinie Monte Christo — zdaje mi się, że twój korespondent cię wzywa. Cóż znaczy ten jego znak, który powtórzył on już dwukrotnie ?

— Zawiadamia mnie nim, bym był gotowy.

— I cóż pan odpowiesz?

— Powtórzę jego znak jedynie, co dla mego korespondenta ze strony lewej znaczyć będzie: „jestem gotowy“, zaś z prawej; „czuwaj“.

— Dowcipnie pomyślane — zrobił uwagę Monte Christo.

— Zobaczysz pan — dodał z dumą poczciwina — że za pięć minut już zacznie gadać.

— Mam tedy pięć minut czasu— pomyślał Monte Christo — więcej mi nie potrzeba.

— Mój drogi panie — odpowiedział głośno następnie — czy pozwolisz, że cię o jedną rzecz zapytam?

— Prosze bardzo.

— Lubisz pan swój ogród. owoce i kwiaty?

— Namiętnie.

— I byłbyś, myślę, bardzo szczęśliwy, gdyby ci tak dano zamiast pięciu metrów kwadratowych dwie morgi czarnoziemu naprzykład?

— Ach, panie!... jabym z dwuch morgów zrobił prawdziwy raj ziemski.

— A z tysiąca franków rocznej pensji czy możesz pan wyżyć bez biedy?

— Ciężko panie, ale się jakoś żyje.

— Żyjesz.. Ale jak bardzo nędzny jest ten twój ogródek!

— Tak, ogródek mój nie jest napewno za wielki, a najgorsze. że tak bardzo dużo jest w nim myszy, które wszystko zjadają.

— Powiedz mi jeszcze, coby się stało, gdybyś tak nie dostrzegł ruchów przesyłanych ci ze strony lewej i nie przesłał ich tym samym dalej?

— Byłbym skazany na zapłacenie kary, w sumie stu franków.

— Aż tyle! Ależ byłaby to dziesiąta część twego rocznego dochodu!

— Cóż robić, panie!

— I zapłaciłeś już karę taką?

— Raz jeden w życiu. Oczyszczałem wtedy moje drzewka.

— A gdybyś pan tak w miejsce znaków otrzymanych przesłał na przykład inne. Jakaż by cię za to spotkała kara?

— Zostałbym wydalony i straciłbym prawa do emerytury.

Trzystu franków rocznie?..

— Tak jest, panie. To też nie zrobiłbym tego nigdy i za nic.

— Nawet za piętnastoletnią z góry i natychmiast wypłaconą pensję, t. j. za 15.000 franków?

— Ależ panie! Pan zdajesz się mnie kusić!

— Istotnie. Daję piętnaście tysięcy franków za to.

— Daj mi pan spokój, bo uważać muszę na mego korespondenta, który się odezwie lada chwila.

— Lepiej spójrz pan na to, co ja pokazuję. Oto w tej paczce jest piętnaście tysięcy franków. Będą one pana własnością, o ile....

— Ach, panie, zechciej mi nie przeszkadzać, bo mój korespondent już powtórne oto daje znaki.

— Niech sobie idzie do djabła!

— Trzeci idzie do djabła!

— Trzeci znak! tało się, będę zmuszony teraz zapłacić karę.

— Sto franków? Głupstwo. Masz oto tutaj piętnaście!

I przy słowach tych hrabia zwój banknotów włożył w dłoń zdumionego urzędnika.

— Ale to nie wszystko, mój panie!... z tych piętnastu tysięcy pan nie wyżyjesz.

— Przecież ja miejsca nie straciłem.

— Ale je pan stracisz. Bo w miejsce tego oto znaku, który ci twój korespondent przesyła, wyślesz inny.

— Ach, panie! Jakich to okropnych domagasz się pan odemnie rzeczy.

— Drobnostka.

— Jednak mnie pan do nich nie zmusisz.

— Owszem, zmuszę.

I Monte Christo wydobył z kieszeni nową paczkę biletów bankowych.

— Masz pan tutaj oto dziesięć tysięcy franków, razem z tamtymi, które już schowałeś do kieszeni, wyniesie to dwadzieścia pięć tysięcy franków. Za pięć tysięcy kupisz pan sobie wcale ładny domek, wraz z dwoma morgami ziemi, zaś za pozostałe dwadzieścia tysięcy nabędziesz rentę państwową ,co ci dawać będzie tysiąc franków rocznie i to aż do śmierci.

— Domek.. dwie morgi ogrodu...

— I tysiąc franków rocznie...

— Boże mój!... Boże!....

— Mieć będziesz to wszystko, tylko pan bierz!

c. d. n.

(k) **Pożegnanie dr. Ostromęckiego.** W nadchodzący poniedziałek, w godzinach popołudniowych, w klubie urzędników państwowych w województwie, odbędzie się pożegnanie wyjeżdżającego do Warszawy naczelnika wydz. zdrowia dr. Ostromęckiego i jego małżonki, zasłużonej na terenie Kielc działaczki społecznej.

(k) **Walne zgromadzenie spółdzielni spożywców.** Dziś o godz. 4.30 po południu w sali posiedzeń rady miejskiej w magistracie odbędzie się walne roczne zgromadzenie członków kieleckiej spółdzielni spożywców z następującym porządkiem: 1) zagajenie i wybór prezydjum; 2) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 3) sprawozdanie rady nadzorczej i zarządu z działalności stowarzyszenia, powzięcie uchwały w sprawie protokułu z lustracji stowarzyszenia i zatwierdzenie sprawozdania na rok 1929; 4) podział nadwyżki; 5) rozpatrzenie planu pracy i zatwierdzenie budżetu na rok 1929; 6) wybór członków rady nadzorczej.

Z Sosnowca.

(s) **Zdrowotność Sosnowca.** W czasie od 23 do 29 bm. było w Sosnowcu zachorowań na dur brzuszny 1 płonica 6, błonica 2, w tem 1 zgon, odra 7, róża 1, krztusiec 3, gruźlica płuc 4, zgonów 5, jaglica 1.

Pozatem odkażono mieszkań 7, odwszono w zakładzie dezynfekc. 26 osób.

(s) **Z życia katolickiego tow. polek w Sosnowcu.** Dnia 3 kwietnia br. o g. 3 i pół po południu w sali związku metalowców na Pogoni, ul. Marjacka 1, odbędzie się zebranie katol. tow. polek.

(s) **Z życia związku podoficerów rezerwy koła Sosnowiec.** Przy związku podoficerów rezerwy koło Sosnowiec zostanie powołana do życia z dniem 1 kwietnia rb. sekcja broni małokalibrowej i sekcja przysposobienia wojskowego.

Do sekcji broni małokalibrowej mogą należeć i nie członkowie związku. Do sekcji przysposobienia wojskowego mogą należeć: młodzież przedpoborowa oraz wszyscy ci którzy z jakichkolwiek powodów w wojsku nie służyli. Zapisy do wspomnianych sekcyj przyjmuje sekretarz związku M. Solecki, Sosnowiec, Zygmunta 5.

(s) **T-wo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Sosnowcu** urządza w niedzielę dnia 30 bm. o godzinie 11.30 w sali kina „Zagłębie“ poranek dla młodzieży i starszych z następującym programem: „Przeznaczenie“ — 10-cio aktowy film i wesoła komedja „On jest bandytą“.

Dochód z poranku przeznacza się na towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą.

(s) **„Krakowiacy i Górale“ w sokole sieleckim.** T-wo gimn. Sokół w Sielcu przygotowuje do wystawienia sztukę pod tytułem „Krakowiacy i Górale“ Jana Nep. Kamińskiego.

Kierownictwo sekcji scenicznej dokłada wszelkich starań, by sztukę wystawić pod każdym względem godnie, jak tego wymaga jej tradycja. „Krakowiacy i Górale“ będą grane dnia 5 i 6 kwietnia o godz. 18-ej.

Gajowy lasów kapituły krakowskiej

został schwytany na wyprawie złodziejskiej w olkuskiem.

Od czasu ostatniej kradzieży, dorośli już synowie gospodarza Micha'a Karcza w Szklarach i Piotr i Stanisław sypiali w chlewie.

Onegdajszej nocy pomiędzy godziną 1 a 2, jeden z pilnujących zauważył szmery i zgrzyty drutu około zapory drewnianej u drzwi.

Obudziwszy brata, obydwaj przyczaili się pod ścianą.

Wkrótce drzwi się uchyliły i do chlewa weszło dwuch osobników.

Pierwszy z nich zapalił zapałkę i nim zdążył się rozejrzeć, został ujęty przez obydwuch młodych Karczów. Przy świetle zapalonej zapałki Karczowie poznali w złodzieju gajowego lasów kapituły krakowskiej w Kobylanach gm. Sułoszowa, Domina Guźniaka, na ramieniu którego wisiał krótki obcięty karabin.

Przy rozpaczliwem bronieniu się gajowego, rzemienie pękły i karabinek dostał się do rąk Karcza.

Wówczas złodzieje poczęli uciekać. Karczowie pobiegli za nimi, strzelając pięciokrotnie z odebranego karabinku. Ze strony uciekających padł jeden strzał. Wszystkie jednak strzały chybiły.

Oprócz karabinku, złodzieje pozostawili w chlewie nóż i kij. Gajowy został zatrzymany i oddany do dyspozycji sędziego śledczego w Olkuszu.

W chlewie Karcza były 2 krowy, koń, jałówka, owce i gęsi.

Mąż oskarżony o podpalenie zagrody swej żony.

Krwawa łuna rozpostarła się nad wsią Podlipie w powiecie olkuskim.

Zaalarmowani mieszkańcy żwawo pośpieszyli na ratunek do zagrody młodego małżeństwa Molendów.

Dzięki ofiarnej i energicznej akcji, ogień, który zagrażał całej wsi ze względu na gęste położenie zabudowań, stłumiono.

Wszczęte dochodzenie, celem ustalenia przyczyn pożaru, wykryło sprawcę w osobie 23 letniego Feliksa Molendy, męża właścicielki spalonej zagrody.

Aresztowany podpalacz przyznał się do zbrodni, twierdząc, iż w ten sposób chciał zemścić się na swej niewiernej małżonce, którą podejrzewał o zdradę z sąsiadem.

Wczoraj podpalacz stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu, przecząc jednak kategorycznie, jakoby był winnym zbrodni o którą go oskarżono i twierdząc, iż do podpalenia przyznał się dlatego, gdyż w policji go do tego... zmuszono(?)

Zupełny brak konkretnych dowodów winy oskarżonego nie mógł być podstawą do wyroku skazującego Molendy, mimo jego poprzedniego przyznania się.

Sąd wydał wyrok uwalniający go od winy i kary.

Zamordowały ojca i zakopały zwłoki

We wsi Wierzbica pow. radomskiego odkopano przypadkiem szkielet ludzki, jak się później okazało Tomasza Habery, mieszkańca tej wsi.

Sekcja wykazała ślady pęknięcia czaszki, oraz szramy na kościach głowy od uderzeń tępem narzędziem.

Śledztwo wykazało, że Haberę **zamordowały dwie jego córki,** poczem zwłoki zakopały pod podłogą w sieni nieistniejącego już dzisiaj domu. Stało się to w drugiej połowie 1928 roku.

Po dokonaniu zbrodni sprawczynie zawiadomiły posterunek policji w Wierzbicy, że ojciec ich pojechał do Radomia i więcej do domu **nie wrócił.**

Wszczęte wówczas dochodzenia nie wykryły prawdy i dziś przypadkowo odkryto ponurą tajemnicę.

Jedna ze sprawczyń zmarła niedawno, drugą aresztowano.

Tło zbrodni na razie nieznane.

Z polecenia cesarza Wilhelma

obejmuję zamek poznański!

Onegdaj w południe przybyła na zamek poznański elegancko ubrana dama lat około 39.

Po zwołaniu całej służby do pokoju nr. 10 oświadczyła zdumionym funkcjonarjuszom: „Z polecenia **cesarza Wilhelma** obejmuję w posiadanie zamek poznański.“

Wobec takich argumentów zrozumiano, że jest to widocznie umysłowo chora.

Na wezwanie lekarza pogotowia, dama nie chciała wsiąść do karetki ze względu na to, że wszyscy ją w Poznaniu znają.

Dopiero na łagodne perswazje, że przecież karetką pojadą na drugi zamek, tajemnicza nieznajoma zgodziła się **wsiąść do samochodu.**

W drodze oświadczyła zdumionemu lekarzowi, że zaprasza go do siebie na zamek na pyszną jajecznicę.

Doktór naturalnie na wszystko się zgadzał i odstawił niedoszłą królowę do szpitala.

Kim jest umysłowo chora wyjaśni to niewątpliwie śledztwo.

Pociąg-widmo.

Niezwykle rzadka w dziejach kolejnictwa katastrofa przydarzyła się na nowej trasie górskiej Tudin — Nizza. Na stacji Vievola jeden z kolejarzy, któremu powierzono dozór nad lokomotywą, puścił ją w ruch, nie potrafiąc następnie jej unieruchomić.

Spostrzegłszy, co się dzieje, przerażony zeskoczył z parowozu, ten zaś z coraz wzrastającą szybkością pomknął w dal. Pod San Dalmazzo lokomotywa ta, pędząca z szybkością 150 kilometrów na godzinę, wpadła na pociąg osobowy, zdążający do Francji. Na skutek tego zderzenia został rozbity wagon bagażowy, 2 pasażerów poniosło śmierć na miejscu, a z pośród 4 ciężko rannych dwu walczy ze śmiercią.

(s) **Ze związku strzeleckiego obwodu Sosnowiec.** W dniu 6 kwietnia r. b., o godz. 10, w sali rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się 9 zjazd delegatów związku strzeleckiego, obwodu Sosnowiec. Porządek obrad: zagajenie i wybór prezydjum zjazdu, przemówienie zaproszonych gości, odczytanie protokułu z poprzedniego zjazdu, sprawozdanie z działalności związku i komendy, sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami, wybór zarządu powiatowego i komisji rewizyjnej, budżet i wytyczne prac na rok 1930-31, uchwalenie wniosków o odznakę zasługi i wolne wnioski.

(s) **Kierownictwo sekcji muzycznej kol. k. s. „Ruch“** zawiadamia swych członków i sympatyków, że przyjmuje jeszcze zapisy zaawansowanych amatorów z każdym instrumentem, do istniejącej już orkiestry tambur - mandolinowej i symfonicznej oraz zapisy uczniów od lat 10-ciu, którzy za minimalną opłatą członkowską nauczą się grać w przeciągu kilku miesięcy na wybranym instrumencie. Orkiestrę tambur — mandolinową i symfoniczną oraz naukę zasadniczą gry instrumentalnej prowadzi znany w Zagłębiu i na Śląsku muzyk profesor Osiecki.

Zapisy przyjmuje kancelarja klubu (na dworcu warsz. pod zegarem, lokal kol. przysp. wojskowego) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 20-ej.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ubiegłym tygodniu tj. od 24 do 29 bm. na targowicę w Sosnowcu spędzono 1813 szt. trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 2.25 do 2.70.

Tendencja słaba.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dnia 1 kwietnia t. j. we wtorek o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułów z ostatnich posiedzeń; spr. prowizorjum budżetu na m-c kwiecień; 2 czytanie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w wysokości 5 tys. dolarów od polskich zakładów przemysłu cynkowego w Będzinie; uchwalenie w 2 czytaniu statutów o opłatach specjalnych i dopłatach dro o dpłatach specjalnych i dopłatach drogowych; 2 czytanie budżetu przedsiębiorstw komunalnych na rok 1930-31 oraz przyjęcie do wiadomości kilku reskryptów wojewody.

(b) **Walne zgromadzenie Sokoła.** Dn. 6 kwietnia o godz. 3-ej po poł. w sali rady miejskiej (daw. Piasta) odbędzie się walne zgromadzenie członków towarzystwa gimnastycznego Sokół.

Porządek dzienny zebrania między innemi zapowiada: sprawozdania zarządu, wybory nowych władz, uchwalenie budżetu na rok 1930 r., sprawa urządzenia uroczystości z racji 25-lecia istnienia towarzystwa itp.

Z Czeladzi.

(c) **Dożywianie dzieci rodziców biednych i bezrobotnych.** Mając na względzie ciężkie położenie finansowe licznych na terenie Czeladzi rodzin robotniczych, wywołane wzrastającem bezrobociem i ograniczeniem dni pracy na kopalniach, narodowa organizacja kobiet na „Saturnie“, organizuje komitet dożywiania dzieci rodziców biednych i bezrobotnych. Pierwsze organizacyjne zebranie komitetu odbędzie się 31 marca (poniedziałek), o godz. 8 wieczorem w sali klubu tow. „Saturn“.

Organizowana akcja ma objąć narazie 250 dzieci, dla których będą wydawane codziennie obiady. Projektodawczynie mają nadzieję że miejscowe społeczeństwo znane z ofiarności na cele humanitarne, weźmie liczny udział w akcji i poprze ją w granicach możliwości.

(c) **Prace nad ogrodzeniem pomnika i uporządkowaniem placu.** Z inicjatywy komitetu budowy pomnika, wystawionego na cześć poległych żołnierzy na polach pod Czeladzią, z nastaniem cieplejszych dni mają być wszczęte prace nad ogrodzeniem pomnika i uporządkowaniem otaczającego placu.

Z Dąbrowy.

(d) **Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich.** Dnia 30 t. j. dziś o godz. 4-ej popoł. w lokalu własnym odbędzie się miesięczne zebranie członków stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w Dąbrowie.

(d) **Referaty, pogadanki i pokazy świetlne.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej w ciągu nadchodzącego tygodnia odbędą się następujące referaty i pogadanki:

Jutro o godz. 7 wiecz. prof. St. Piotrowski „Z życia harcerskiego", wtorek dn. 1 kwietnia prof. W. Kuźniak „Wrażenia z wycieczki do Stokholmu i Kopenhagi", w środę dn. 2 kwietnia pr. St. Piotrowski: Fragmenty z dzieła Ks. Kruszyńskiego „Stary Gdańsk i historja jego sztuki", dn. 4 kwietnia dyr. J. Kaczkowski „Rzeź galicyjska w poezji" oraz w czwartek d. 3 kwietnia w sali gimnazjum im. W. Łukasińskiego pokazy obrazów świetlnych według następującego programu: Arasy Wawelskie, okazy monet rzymskich i polskich, widoki Węgier, ilustracje i rysunki z tygodnia.

Wstęp na pokazy świetlne dla uczącej się młodzieży 10 groszy, dla dorosłych 30 gr. Wstęp na pogadanki i referaty bezpłatny.

Z Zawiercia.

Biuro filji „Expresu Zagłębia" z dniem 1-go kwietnia r. b. przeniesione zostanie do domu d-ra Löwensteina (sklep frontowy) ul. Paderewskiego nr. 7.

(z) **Ruchome Monte Carlo.** Trójka przyjaciół w osobach: Srula Honigmana (Szeroka 24), Czesława Śliwińskiego (Stefanja) i Kazimierza Muchy (Domy „A"), chcąc pokazać ludziom, że w każdem miejscu można się zabawić i czas wesoło spędzić, ulokowawszy się w stojącym na ulicy autobusie, rozpoczęła grę w oczko. Wszyscy trzej zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

(z) **Zasłabnięcie.** Wczoraj na poczekalni dworcowej 3 kl. w Zawierciu podróżni byli świadkami przykrej sceny. Mianowicie, powracający ze szpitala w Częstochowie do Lwowa Bronisław Andruszyn, oczekując na pociąg nagle zesłabł. Chorym zaopiekował się natychmiast dyżurujący na dworcu posterunkowy Baryła, odwożąc go do szpitala w Zawierciu.

(z) **Za nieprzestrzeganie przepisów.** Prowadzący od niedawna przedsiębiorstwo autobusowe na linji Zawiercie — Pilica, mieszkaniec Pilicy Froim Dancygier za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów został pociągnięty do odpowiedzialności

(z) **Pożar.** Onegdaj o godz. 8 wieczorem we wsi Jaworznik w zabudowaniach Franciszka Żurlińskiego powstał pożar, który strawił połowę budynku, jak również nagromadzone w sklepie, mieszczącym się w tym budynku artykuły spożywcze. Pożar powstał przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem córki Żurlińskiego, 15-letniej Janiny.

Z Olkusza.

(ol) **Walne zebranie „Vesty".** W dniu 30 b. m. o godz. 1 i pół w sali ochronki fabryki „Olkusz" odbędzie się walne zebranie tow. sport. „Vesta". Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie zarządu, wybór nowego, sprawa rozgrywek i wyjazdów, odznak i sprzętu sportowego.

(ol) **Powstanie zw. zawod. met. w Wolbromiu.** Pod przewodnictwem p. Barczyńskiego z Olkusza, odbyło się w Wolbromiu organizacyjne zebranie zw. zaw. metalow., oddz. w Wolbromiu, na którem wybrano zarząd w osobach: pp. Stanisława Plutę, Kazimierza Szurmę, Bolesława Pustułkę, Józefa Pałkę i Stanisława Żabę.

(ol) **Koło gospodyń wiejskich w Łobzowie.** W tych dniach z inicjatywy instruktorki CTR. p. Zofji Kaczyńskiej, przybyłej z Warszawy, zawiązało się w Łobzowie, gm. Wolbrom, koło gospodyń wiejskich w skład zarządu którego weszły pp. Wiktorja Kozioł, Janina Myszor, Helena Szotek, Józefa Paulewicz, Helena Paulewicz, Antonina Grudzień, Karolina Myszor i Antonina Kozioł.

Członkiń koło posiada 50 kilka. — P. Kaczyńska wygłosiła zajmujący referat o roli kobiety w życiu wsi.

(ol) **Nowy zarząd strzelca w Olkuszu.** W dniu 27 bm. na posiedzeniu zarządu strzelca w sali resursy olkuskiej, podzielono pracę zarządu, w następujący sposób. Prezes ponownie p. Wydrych, — zastępca dr. Łapiński, — sekretarz ponownie p. Witczyńska, — skarbnik ponownie p. Barczyński, — referent kulturalno - oświatowy prof. Mitka, — członkowie pp. Starkiewicz i Nocoń. Zarząd powiatowy strzelca zostanie wybrany na następnem zebraniu.

(ol) **Za obrazę sądu pilickiego.** Sąd grodzki skazał w dniu 27 b.m. mieszkańca Pilicy, Jana Kurpisa na 2 tyg. aresztu za ubliżające wyrażenia o sądzie w Pilicy.

(ol) **Za sfałszowanie kwitu bezrobotnego.** Ludwik Kostrzyca z Olkusza nego p. Ludwik Kostrzyca z Olkusza został skazany przez sąd grodzki w Olkuszu na 2 tyg. aresztu za sfałszowanie kwitu na 10 zł. przy podjęciu zapomogi z funduszu bezrobocia, za bezrobotnego Kazimierza Nowaka z Białego Kościoła.

(ol) **Przed świętami.** Onegdajszej nocy skradziono p. Nowakowskiemu zawiadowcy st. Sławków, 9 kur wartości około 60 zł.

Tej samej nocy złodzieje skradli z chlewa Jana Huderskiego z Mostku gm. Sławków kury i gęsi. Wyprowadzili z chlewa również krowę, lecz pozostawili ją w polu.

Ze sportu.

K. S. „20" Bogucice — „Ruch"

Po pierwszych zawodach z Sosnowiecką „Makabi", przed rozpoczęciem rozgrywek okręgowych „Ruch" przyjmuje dziś o godz. 14 na boisku własnem K. S. „20" Bogucice z dwoma drużynami.

Młoda drużyna K. S. „20" należy obecnie do najlepszych zespołów Śląska o czem świadczą zaszczytne wyniki uzyskane z pierwszorzędnemi klubami A klasowemi i ligowemi Śląska.

Dość zaznaczyć, że dobrze i ambitnie grająca drużyna „Makabi" uległa z powyższą drużyną 14:0, to też spotkanie z „Ruchem" budzi naprawdę duże zainteresowanie i ściągnie niewątpliwie moc gości, żądnych widzenia ładnej gry gości, a szczególnie ich środkowej trójki.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa 29.

Warszawa dol. 8,59
Nowy Jork 8,904
Londyn 43.38½
Paryż 34,91
Włochy 46.73½
Belgja 124.41
Szwajcarja 172,56
Berlin 212,90
Dol. Warsz pl. obr. 8.89
6% Poż. Dolarowa 75,00—74,75—74,85
5% Poż. Konwersacyjna 54,75
4% Poż. Inwestycyjna 124,00—124,50—124,0
4½% Ziemsk. Kredyt 54,50—54,75
Tendencja: niejednolita.

AKCJE

Warszawa. 29 3.

Bank Polski 167,75
Bank Dyskontowy 127.—
Spirytus 21.50
Węgiel 53,50—53,25
Ostrowieckie 54,00
Starachowice 21,25
Haberbusz 10?,—
Tendencja: utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 29. 3

Otręby żytnie 13.00—14.—
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie stałe.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

KONCESJONOWANA SZKOŁA pisania na maszynach i stenografji czynna codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

SZKOŁA Kroju Paryskiej Akademji, szycie i modelowanie podług nowoczesnego „Patron Expresu", Piaski ul. Warszawska l. 8 m. 9, Marja Dudałowa. Opłata w niskich ratach miesięcznych. Uwaga! Po ukończeniu świadectwa prawne.

WYUCZAM robienia pończoch i trykotaży na wszystkich maszynach trykotażowo - pończoszniczych. Rokicki, Zawiercie, Szeroka 5.

KURSY Kroju szycia modelowania Ireny Zaborowskiej, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój Akademji Paryskiej. Przyjmuje zapisy na nowy kurs. Sosnowiec, Piłsudskiego nr. 18.

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM maszynę piekarską do bułek, blachy, koła do bryczki i plantekę na furgon. Wiadomość Sosnowiec, Gornicza 25, Tajchman.

Grzyby bardzo dobre po 12 zł. za 1 kg. i droższe,
poleca **Koziołkow i Jędryczek**
Sosnowiec 3 go Maja 23.

PLACE budowlane. W Mijaczowie przy stacji Myszków naprzeciw domów fabryki papieru jest do sprzedania 150 placów dworskiej ziemi, działki po 20 prętów, w cenie około 100 złotych za pręt kwadratowy. Wiadomość u Konrada Borowskiego w Myszkowie.

DRZEWKA owocowe, porzeczki, nasiona warzyw i kwiatów sprzedaje: Kaszyński, Zawiercie, Senatorska.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego Sosnowiec - Środula, poleca wapno znanej dobroci w kawałkach i gaszone z natychmiastową dostawą.

MOTOCYKL Indjan Scaut 2 cylindrowy z przyczepką 7 — 9 HP, w bardzo dobrym stanie, oświetlenie elektryczne oraz Indjan jedno cylindrowy 3 i pół HP oświetlenie elektryczne, do sprzedania. Wasilewski, kop. Kazimierz.

SKLEP kolonjalny z towarem w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w administracji.

FABRYKA waty Józefa Palusińskiego, Sosnowiec - Środula poleca watę dla krawców, kuśnierzy, tapicerów, jak również watę na kołdry od najtańszych do najdroższych cen. Przyjmuje się starą watę do gremplowania, tamże do sprzedania lokomobila stała 25 k. m. i parowa maszyna 12 k. m., wszystko w dobrym stanie.

PIEKARNIA o dwuch piecach w pełnym ruchu, egzystująca od 1901 roku, z wyrobioną klientelą i z mieszkaniem jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu".

PIANINO nowe sprzedam tanio byle zaraz. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 9. Kagan.

SPRZEDAM meble używane dobre, cena przystępna. Będzin, Hotel „Bristol". Portjer.

SPRZEDAM karuzele konikową. Wiadomość: Będzin, Staszica 1. Jan Rossa.

SZYNY budowlane normalne i wązkotorowe, rury, drut kolczasty, żelazo do użytku poleca skład starego żelaza. Welnera, Będzin, Modrzejowska 82.

DWA powozy do sprzedania nowy parokonny, używany jednokonny. Zakład lakierniczy, Będzin, Wapienna 26.

HARMONJĘ sprzedam warszawską chromatyczną 12 bas 27 klap. prawie nowa. Będzin, Okrzei 2.

Otomany,
materace, kozetki, garnitury klubowe, gotówka — raty. Sosnowiec, 1-go Maja 14. Marlicki, tel. 2-28.

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia gorsetów Józefy Oczko poleca świeże modele gorsetów hygjenicznych, pasów biodrowych brzusznych, biustonoszy. Zawiercie, domy „A" rz. II d. 8.

MAGIEL do sprzedania. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

FOTOGRAFJE grupowe, pocztówki i paszportowe wykonuje szybko Fot. Tkacz, Sosnowiec, ul. Sielecka 8.

KUPIĘ furgon piekarski, lub mleczny jednokonny. Czeladź, Rynek 8, Nowak.

SPRZEDAM magiel w dobrym stanie, Czeladź. Węgroda Dolna 68.

URZĄDZENIE sklepowe 2 kontuary z gablotkami oraz szafy prawie nowe okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń J. Hlawski, Sosnowiec.

POSZUKUJĘ się używaną maszynę do pisania w dobrym stanie. Zgłoszenia kierować do Zjednoczenia Stanu Średniego, Dąbrowa, 3-go Maja Nr. 15.

DO sprzedania rower męski, w dobrym stanie. Sosnowiec, Orla 16, Noga.

DANIE UŻYWAJĄCE ŁAKA **MIAFLOR** KREM PUDER MYDŁO PERFUMY WYRÓŻNIAJĄ SIĘ DELIKATNĄ CERĄ I POWABEM

SPRZEDAM dom dwufrontowy, 16 ubikacyj dwa pokoje z kuchnią i sklep zaraz wolne. Wiadomość: Sosnowiec-Pogoń. Pszenna 14.

MAGISTRAT m. Czeladzi podaje do wiadomości, że dnia 31 marca r. b. o godz. 12 w południe na placu Magistratu odbędzie się przetarg na sprzedaż 2-ch koni, powozu, bryczki, wozu i t. p. Reflektanci mogą się informować wcześniej w Magistracie, pokój Nr. 9.

OTOMANA, gramofon, rower nowy okazyjnie sprzedam. Pogoń, ul. Florjańska Nr. 11, Musialik.

TANI Bazar Hale Targowe Nr. 33 Będzin, najtaniej sprzedaje: pończochy, skarpetki, kapelusze męskie, swetry, wielki wybór kilimów, bielizny damskiej i męskiej, krawatów oraz różnej galanterji, uprzejmie prosimy odwiedzić nasz klep i przekonać się.

SPRZEDAM nową maszynę pończoszniczą „Robus". Sosnowiec, Hale Rozwoju, Bar Katowicki.

SPRZEDAM dom nowy drewniany o czterech ubikacjach. Wieś Porzecze, gm. Niewachlów, Jan Dudzic.

MASZYNĘ do szycia „Singera" prawie nową, sprzedam, cena 250 zł. Szopienice Warszawska 21, Szerszecki.

MAGIEL z motorem do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Sadowa 2, owocarnia.

MASZYNĘ do szycia bębenkową krytą z czterema szufladami, zwykłą bębenkową do szycia i haftu, tanio sprzedam, na dogodnych warunkach, proszę się przekonać. Sosnowiec - Pogoń, Orla 4 obok komisarjatu, Pelsik.

DO SPRZEDANIA 2 psy podwórzowe. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 4 u dozorcy.

SPRZEDAM rower używany. Sosnowiec, Żytnia 26. Oglądać do godz. 5 pp.

SPRZEDAM budkę rozbieraną, nową 4×3 mtr. Sosnowiec, Sielecka 31a u gospodarza.

PLACE pod budowę do sprzedania obok kop. Juljusza. Wiadomość: Teodor Klich. Porąbka.

FORTEPIAN krótki, czarny do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: kino „Meteor" Porąbka.

SPRZEDAM dom ul. Słowackiego 49 na Środuli.

SPRZEDAM maszynę damską do szycia w dobrym stanie firmy Pfafa Kaczkowa, ul. Długa nr. 19. A. Widerski.

SPRZEDAM plac 25 prętów. Wiadomość: Sosnowiec, Środula, ul. Krasińskiego nr. 13.

SPRZEDAM motocykl NSU. pięcio konny. Adres u ogrodnika. Szklarnia Belgijska, Ząbkowice.

BACZNOŚĆ!!! Żaboty, kołnierze i kryzy metrowe według ostatnich modeli. Paryskich, Wiedeńskich po powrocie z zagranicy nabyć można tylko u specjalisty. N. Silberstein, Warszawa, Długa 57, tel. 519-65.

SPRZEDAM plac na Środuli 50 prętów przy ulicy Wapiennej róg Wita Stwosza. Wiadomość: ul. Grochowa nr. 6, I. Latosiński.

BORMASZYNA pasowa dwuszpindlowa i trzy konsole lane do sprzedania. Sosnowiec, Rybna 8, II p. „Pegeya".

TANIO sprzedaję ziemię w majątku oddalonym o 45 min. drogi autobusem z Wilna. Ziemia leży nad szosą warszawską, działki już pomierzone po 450 zł. hektar. Można też nabyć ośrodek 217 hektarów po 700 zł. Dowiedzieć się można w Wilnie od właścicielki hotel Nieszkowskiego 22, w domu od 4 — 5 godz. W majątku kościół, rzeka, szkoły, elektryczność.

SPRZEDAM maszynę do szycia czółenkową Singera za 110 zł. i bębenkową. Niwka, Szosowa, dom Ludwiczka Władysław Cebrat.

SPRZEDAM plac 180 prętów, nadaje się pod budowę na letnisko przy lesie w ładnym miejscu. Cena 1.800 zł. Wiadomość: Juljan Mikietyn, Ząbkowice, dom Mądrego.

DOM do sprzedania, który zawiera 12 ubikacyj, przy domu pół morgi ogrodu owocowego, przy trakcie w Ząbkowicach. Wiadomość: Juljan Mikietyn, Ząbkowice, dom Mądrego.

MASZYNY do szycia najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach od 180 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu sieleckim. Harlak.

WYDZIERŻAWIĘ budkę w dobrym punkcie, oddzielnie do wynajęcia mieszkania pojedyńcze i pokój z kuchnią. Wiadomość: Pogoń, Poprzeczna 4 F. Ślązak.

Okazyjnie
sprzedam rower, nowy, ładny, długi. Pogoń, Rzymska 21. Ćwik.

DO sprzedania materace, kozetki, otomany, krzesła wyściełane, saloniki. Sosnowiec, Warszawska 22. Za gotówkę i na raty.

PLAC frontowy sprzedam przy ulicy Ludwika 75 prętów z materjałem budowlanym i planem. Cena 35 tysięcy. Warunki dogodne. Wiadomość w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 30, Mucha.

PARCELE do sprzedania 30 prętowe przy ul. Dańdowskiej. Cena 125 do 150 zł. pręt. Wiadomość u właściciela, Sosnowiec, Barbary róg Kaliskiej 20.

SPRZEDAM plac 105 prętów dwa fronty. Dąbrowa Górnicza, Królowej Jadwigi 43. Kuligowska Helena.

POSADY I PRACE

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera, Sosnowiec, Warszawska 23 Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Własne warsztaty. Spłaty ratami. Zapisy codziennie.

KOŁO społeczno - sportowe pań poszukuje młodego nauczyciela do objęcia kierownictwa świetlicy. Czas zajęć od 4 — 8 wieczorem, łącznie ze świętami. Zgłoszenia prosimy kierować do przewodniczącej koła p. J. Radwan - Kużelewskiej pod adr. firmy Babcock-Zieleniewski — Sosnowiec.

POTRZEBNA bufetowa do restauracji w Sosnowcu, Narutowicza 20, K. Zygiert.

POTRZEBNY fryzjer męsko - damski lub fryzjerka i jedna siła męska. Wiadomość: Dąbrowa, 3-go Maja 16, Maj.

POTRZEBNY czeladnik szewcki i podręczny. Wiadomość w administracji „Expresu" Sosnowiec.

KSIĄŻKOWY poszukuje zajęcia godzinowego. Oferty do „Expresu" pod 44.

POTRZEBNA uczciwa dziewczyna do obsługi zgłoszenia do dozorcy domu Sosnowiec, ul. Dęblińska 1.

POTRZEBA szewców na damskie płaskie obcasy, robota szpilkowa. Sosnowiec. Pańska 26. Filipczyk.

ZDOLNA staniczarka potrzebna do pracowni gorsetów, pasów, i staniczków „Rozalja", Sosnowiec, Dęblińska 11

LOKALE

DO wynajęcia zaraz 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka i ogródek w Sosnowcu, Kaliska 1 b. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 1-78.

MIESZKANIE do wynajęcia pokój z kuchnią w Pogoni, ul. Nowopogońska Nr. 12. Wiadomość ul. Florjańska Nr 1

DOMEK, dwa pokoje z kuchnią, z oświetleniem elektrycznem, wynajmę lub sprzedam. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie Wiejska 14 m. 34.

INTELIGENTNA wdowa przyjmie dwóch Panów inteligentnych z całodziennym utrzymaniem na mieszkanie. Pogoń-Sosnowiec, ul. Zielona nr. 18.

WYNAJMĘ pokój, kuchnię, przedpokój, światło elektryczne od 1 kwietnia. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec.

Zgubione dokumenty

MYSŁEK Stefan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

DNIA 24 III. 1930 r. zgubiłem portfel zawierający 9 weksli na ogólną sumę 1345 zł z nazwiskami Szolowic Kosmala, Rozmajty, Olej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, gdyż dla niego niema żadnej wartości. Proszę wysłać pocztą pod adresem „Expres Zagł.. Będzin (bez opłaty).

GOLDBERG Jakób zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez zarząd gminy żydowskiej.

ROK Franciszek z Poręby zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

POLOWSKA Józefa zgubiła książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

ZGUBIONO browning belgijski 863207 automatyczny, kaliber 6.35 mm., wydany przez starostwo będzińskie na imię Józefa Grządziela. Łaskawego znalazcę proszę o zwrócenie na wynagrodzeniem do „Expresu" w Dąbrowie.

PRACOWNIA ubiorów męskich J.Bień Sosnowiec, Piłsudskiego 114, wykonywa wykwintną garderobę męską podług najnowszych żurnali po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach.

WAPNO

palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych.

CZELADZKIE WAPIENNIKI **„BRYNICA"**
Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-59

Baczność! —:— **Baczność!**

Fabryka Kapeluszy

przyjmuje do przefasonowania i farbowania damskie, męskie i dziecinne kapelusze na najnowsze modele.
Uwaga: Już nadeszły nowe letnie modele, specjalność panama i bankok oraz meloniki.

M. BERGMAN
SOSNOWIEC, Targowa 15
(w podwórzu)

ŻĄDAJCIE
w sklepach spożywczych bezpłatnych
— próbek —
SUSZONEJ WŁOSZCZYZNY
Wytwórni założonej w 1893 r.
K. SIENKIEWICZA w Wilnie.

Precz z prezerwatywą!
Raz kupiony wystarczy na zawsze.
Artykuł „Amour" niezbędny dla każdego człowieka. Idealny. Praktyczny. Rozpowszechniony na całym świecie. Niema nic wspólnego z maścią, płynem, prezerwatywą i pigułkami. Prosimy się przekonać. Koszt wraz z przesyłką i opakowaniem zł. 7.50. Zadatku nie potrzeba. Płaci się przy odbiorze. Adresować:
„Amour" Warszawa, Zimna 7—41/E. Z.

Biuro porad prawnych
pisania podań i zleceń" egzaminowanego obrońcy sądowego w Sosnowcu Hale Rozwoju z ul. Małachowskiego. Udziela porad w sprawach: karnych, cywilnych, majątkowych, podatkowych, administracyjnych. Pisze podania, skargi apelacje i odwołania.

Pamiętaj że, **Biuro Pisania Próśb** znajduje się w Dąbrowie naprzeciw Magistratu

WYJAŚNIENIE: Na skutek umieszczonego w Nr. 84 „Expresu Zagłębia" rzekomego sprostowania przez K. Lewańskiego, wyjaśniam, że treść ogłoszenia podanego d. 26 marca redagował i pisał własnoręcznie prof. K. Lewański. Zaofiarowanego mi stanowiska instruktorki „Patron Express" zrzekam się.
Irena Rzempołuchówna.

OSTRZEŻENIE. Ostrzegamy przed nabyciem mieszkania od p. Weroniki Hołoń, Piłsudskiego L. 130, sukcesorzy.

POSZUKUJĘ 5 — 10.000 zł. na I nr. hipoteki. Oferty do „Expresu" pod 5 tysięcy.

SPÓLNICZKA - kierowniczka do sklepu, kobieta handlowa, gospodarna potrzebna do samotnego zaraz. Oferty „Expres Zagłębia" Sosnowiec „Marbie"

BUCHALTERYJNE dzienniki amerykańskie „Szparko" oszczędzają pracę. Rewident Z. Krauze, Sosnowiec, ulica 3 Maja 33, Tel. 5-65.

DLA pewnej egzystencji ulokuje 3 tysiące złotych. Kawaler, nie stary, energiczny, handlowiec, bez stałego zajęcia pośrednictwo nie wykluczone, rzecz traktuje serjo, łaskawe kierowanie listów, Administracja „Pod pewność egzystencji".

PRZYJMUJĘ do reperacji wszelki radjosprzęt. Dąbrowa Górnicza, Krótka 14 m. 10.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. Expres Zagłębia Sosnowiec, Teatralna ul. 1 tel. 494